

Londyńskie impresje

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)



Fot. Pixabay

Mój wiktoriański dom

*

W moim nowym kraju

Liście są zawsze zielone po drugiej stronie ogrodzenia.

*

W moim wiktoriańskim domu

Niewiele zmieniłam

Meble zrobione z litego drewna

Pociemniały

*

Pamiętam mój pierwszy dzień w Anglii

Mam kilka pamiątek

*

Na mojej wiktoriańskiej ulicy ludzie mówią

– Jak się masz?

– Czuję się dobrze, odpowiadam.

*

Młodzi Polacy przyjeżdżają do Londynu

Pytają

– Chcesz wrócić do Polski?

– Czy zostaniesz tutaj?

*

W moim wiktoriańskim życiu

Śnię...

Kolejna wiosna w Alexandra Palace

*

Puste ulice zadudniły

Z daleka ciemność miasta

Huczy

Odłamki dnia

To już tylko złudzenie

Świateł

*

Wiosna odgarnia kałuże

Oczka wodne iskrzą mgłą

Strumienie zanurzone

W kroplach rosy

*

Mgliście zauroczeni

Wkraczamy w objęcia

*

(*Londyn, marzec 2011*)

O tajemnicy czasu

*

Samotnego

W cichym ogrodzie

*

Przebiśnięgi i bzy wiosenne

budzą Sokratesa

z platońskiego snu o dialogu

*

Zawiera wtedy przymierze

z wiecznością

Zamyka się wieko

nikłościami pajęczyn

okute

*

Ono dotrzyma tajemnic

w pieśni płochliwego kosa

zaklętych

*

(*Londyn*)

Słoneczniki

*

Zatopione

Niegdyś w polach

*

Teraz

Roztopione

W londyńskich mgłach

*

Zaklejone

Pajęczyną opętane

*

Trawami porośnięte

Gąszczem powyginane

*

Przyzwyczajone do rozstań

*

Czy wciąż słońcem
zauroczone?

Słoneczny dzień w Davis

*

Odchodzą na chmurach wiosennie lekko niezauważalni
aniołowie słów kilku białych słabych

*

Odchodzą tam wysoko uściskną ręce pokiwiają głowami

*

Odchodzą pokornie pochyleni ludzie małych miast
z mieszkań z balkonami pełnym pelargonii w letnie dni

gdy o chłód trudno nawet wieczorem

*

Odchodzą z dużych białych kalifornijskich domów

Z ogrodów nawadnianych sztuczną rosą

*

Lękali się czegoś, co spada ukradkiem na błyszcząca
rozgrzaną

blachę samochodu

Pilotem zamykają okna

*

Odchodząc zostawiają widok Matki Boskiej na konarze
drzewa

Tak im się wydawało...

*

A może to my nie widzieliśmy tych znaków?

*

Odchodzą...

*

(Davis)



Anna Maria Mickiewicz

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Zobacz też:

O dychotomii róż...

Pokolenie „Współczesności” Anny Marii Mickiewicz



NR 146 2020/21 POEZJA dzisiaj



POEZJA

dzisiaj 146

2020/21

Numer specjalny –
Aleksander Nawrocki

POKOLENIE
„WSPÓŁCZESNOŚCI”
Ruch literacki 1956

Wspomnienia, eseje, wywiady –
Koncepcja i wybór
Anna Maria Mickiewicz



16,20 ZŁ w tym VAT

IBiS Aleksander Nawrocki



Zbigniew Mirosławski

Być poetą, to powołanie i praca – takie słowa padają z ust Romana Śliwonika. Przywołanie i opowiadanie na nowo biografii poety i jego przyjaciół (zwłaszcza Leszka Szymańskiego, Zbigniewa Irzyka czy Jerzego St. Czajkowskiego), historii „Współczesności”, pisma i grupy literackiej – ma nie tylko rocznicowy sens w 65 lat po polskim Październiku. Omawiane przeze mnie opracowanie Pokolenie „Współczesności” to dzieło Anny Marii Mickiewicz. Idzie w nim nie tylko o sens zrozumienia drogi twórczej pokolenia, czy o sens anegdotyczny. Idzie o nawiązanie do tradycji literackiej, jej upamiętnienie i oryginalne

rozwinięcie na miarę naszych czasów, budowanie relacji pomiędzy emigracją a krajem. Sami założyciele grupy literackiej za cel stawiali sobie przywrócić ...*literaturze polskiej jej pluralizm i ciągłość tradycji, a także* (wznówić; przyp. aut.) *szeroki kontakt z kulturą Zachodu...*

Recenzowanie książki *Pokolenie „Współczesności”*, pozycji zawierającej szereg: esejów, wywiadów, wspomnień, fragmentów opracowań to przede wszystkim przyjemność zagłębienia się w lekturę z tamtych lat. Wystarczy zestawić wykorzystane źródła, żeby unaocznić wysiłek konieczny do wykonania tej pracy. Są to: Aleksandra Nawrockiego słowo wstępne do numeru 146/2020/2021 *Poezji Dzisiaj*, pt. *Drodzy czytelnicy i miłośnicy poezji; Moje spotkanie ze „Współczesnością”, rozmowa Aleksandra Nawrockiego z Jerzym Siewierskim o liście wysłanym do Leszka Szymańskiego, tegoż ostatniego: O „Współczesności” po prostu; Moje środowisko; Wspomnienie o Marku Hłasce. Spotkanie w Los Angeles*, dalej Romana Śliwonika: *Leszek Szymański – redaktor, pisarz, znakomity organizator, misjonarz; Stanisława Stanika: O Leszku Szymańskim*, a także Danuty Błaszak: *Polska literatura powojenna; Realizm „Współczesności”, rozmowa z Jerzym Stanisławem Czajkowskim; rozmowa ze Zbigniewem Irzykiem o Grupie „Współczesność”, Wywiad z dr Leszkiem Szymańskim, założycielem grupy „Współczesność”, przedruk z „Gwiazdy Polarnej” 2006, Anny Bukowskiej: Moje pięć lat we „Współczesności”; Julii Salwa rozmowa z Ewą*

Kretkowską o twórczości Zdzisława Jerzego Bolka; Zbigniewa Irzyka: Wspomnienie o „Współczesności”; Agnieszki Herman rozmowa z Romanem Śliwonikiem; wreszcie Anny Marii Mickiewicz wstępne: Kilka słów... i Nowa książka Leszka Szymańskiego oraz Aleksander Nawrocki – rozmawia z Jackiem Kajtochem: Czy coś po nas zostanie? Bohdana Drozdowskiego – O Współczesności, póki my żyjemy.

Nie zabrakło przypomnienia wierszy: Romana Śliwonika (*My*), Mariana Ośniałowskiego, Stanisława Grochowiaka, J. S. Czajkowskiego. W anglojęzycznym *Résumé* czytamy o tym, że (nie stosuję cudzysłowu, bo tłumaczę wybiórczo i skracając ów tekst) prezentowana książka jest wyjątkowym zapisem historii literatury. Twórcy „Współczesności” to pokolenie polskiego, niezależnego nurtu literackiego, którego pismo jak chyba powszechnie wiadomo powstało w 1956 roku, w okresie istotnych przemian ustroju w Polsce. Tworzyli je m. in.: dr Leszek Szymański, Jerzy Czajkowski, Zbigniew Irzyk, Roman Śliwonik, Stanisław Grochowiak i wielu innych. Redakcji „Współczesności” udało się lawirować politycznie, zachować na tyle na ile możliwą niezależność, nawiązać kontakt ze współczesną literaturą światową i wprowadzić nowoczesne formy.

Lektura pokazuje ścieżki od „Współczesności” do Solidarności. Ciekawe są zamieszczone fotografie z 2006 r. w historycznej dla

„Współczesności” restauracji „Kamienne Schodki”. To wtedy w 50 rocznicę ukazał się specjalny numer 52 *Poezji dzisiaj*, poświęcony powstaniu dwutygodnika „Współczesność”. Pokolenie ówczesnych 25-latków, pomijane przez pisarzy hołdujących literaturze socrealistycznej, otwarło się na prawdę i na świat. W ten sposób przebiło się do zaistnienia w literaturze. Przełamało milczenie ignorantów, zajmujących pozycje konformistyczne.

Aleksander Nawrocki napisał ...*Liderem był Leszek Szymański... Z wąskiej grupy znajomych stworzył rzecz niemożliwą w owych czasach, gazetę niezależną. W 14-lecie jej ukazania się i w 64-lecie zaistnienia „Współczesności” grupa poetów polskich z USA i z Londynu zwróciła się z prośbą do redakcji o udostępnienie materiałów o Pokoleniu 56 z zamiarem uzupełnienia ich o nowe własne. Tak wskrzeszono owe czasy niezwyklej literatury i jej kreatorów.*

Opracowanie poświęcone „Współczesności” w 2006 roku wydała redakcja *Poezji dzisiaj*, Aleksander Nawrocki i Barbara Jurkowska-Nawrocka. Książkę poświęconą temu tematowi, *Wywiady – spotkania ze „Współczesnością”*, wydała również Danuta Błaszak w serii *Contemporary Writers of Poland (USA)*. Na obu pozycjach opiera się nowa książka. Państwo Nawroczy udostępnili materiały i pozwolenie na ich przedruk. Anna Maria Mickiewicz przedstawia ...*odkurzone i na nowo przedstawione*

barwne sylwetki; towarzyszą ich wypowiedziom trudne często wspomnienia, dotyczące czasów, w których byli młodzi i próbowali niezależnie tworzyć. Jest to swoista mapa literacka polskiego ruchu „Współczesności” 1956 roku.

Zaczyna się od wspomnień Aleksandra Nawrockiego ...wiersze lubiliśmy tylko Ośniałowskiego, Śliwonika uznaliśmy za wymądrzone, Grochowiaka – dziwolągowate, ale intrygujące. Nie pytaliśmy nauczycieli o przewodnictwo, sami dawaliśmy sobie radę z autorami „Współczesności”. Wiedzieliśmy, że mamy się od nich uczyć.... Najlepiej czytał nam się Andrzej Brycht: jego mocna, proza odurzała nasze prowincjonalne głowy. A z wierszy: Jesienin, Słowiano-rosyjsko-serdeczny... Eliot, Rene Char i Sant Luis Perse...

Szukali właściwej nazwy, propozycją był Gong, ostatecznie zgodzono się na „Współczesność”. Udało się uzyskać periodyk o tym samym tytule. Naczelnym był Szymański, jego zastępcą Śliwonik, Andrzej Chaciński sekretarzem, a w kolegium znalazł się Jerzy Siewierski.

Osobistym impulsem dla mnie jest fakt poznania twarzą w twarz Romana Śliwonika, z wymienianych współpracowników-autorów pisma także: Jana Himilsbacha, Ludmiły Marjańskiej, Włodzimierza Odojewskiego, Stanisława Czycza, Andrzeja K. Wańkiewicza, Zdzisława Łączkowskiego, Marka Skwarnickiego,

prof. Jana Błońskiego, Tadeusza Śliwiaka, Piotra Kuncewicza, Jerzego Skolimowskiego, Wisławy Szymborskiej i innych. Nie są to wprawdzie konstruktorzy głównych linii pisma, jednakże pojawiający się na jego łamach, dodający mu splendoru. Ważną rolę odegrał szkic „Uwagi o najmłodszej poezji”, Jana Wyki. Czytamy w nim: *...mechanizm stwierdzający, że jeśli jest socjalizm, to wszystko musi być lepiej w każdej dziedzinie życia – spowodował, że mówi się o łatwiejszym debiucie młodych. Jest to rozumowanie z cyklu, że koniowi dorożkarskiemu łatwiej jest biegać w socjalizmie niż w kapitalizmie. Tymczasem praktyka wskazuje, że jest gorzej. Bo: wydłużono proces wydawniczy..., bo są sytuacje.... Gdzie pisać? Chyba w klozecie...*

Wyka odnotował nazwiska znanych sobie wówczas młodych, poetów, byli to: Zdzisław Jerzy Bolek, Brycht, Bryll, Drozdowski, Herbert, Harasymowicz, Himilbach, Ośniałowski, Białoszewski, Śliwonik, itd. Nazwał ich twórczość „poezją zranionego marzenia”. Pisał: *Młodzi mają ambicję odkłamywania ostatniego dziesięciolecia (1945-55), poznawanie świata przez środki artystyczne, bez upiększania. Bohaterzy ich utworów to sponiewierani starcy, ślepcy, prostytutki, szaleńcy, alkoholicy, chuligani, ginący w kopalniach górnicy, problemy rodzinne, w odróżnieniu od nieomylnych ubowców i monumentalnych działaczy partyjnych, dyrektorów, etc. Młodzi znaleźli sobie bohatera zapomnianego przez literaturę, zgorzkniałego, pozbawionego nadziei i celu. Jest to pokolenie rozbratu z*

dziesięcioleciem 45-55, odrzuca tradycyjną formę. Młoda poezja woli aluzyjność niż łopatologiczną komunikatywność, odrzuca panegiryki i hasłowość. Charakteryzując twórczość, za najbardziej warszawskiego uważa Sławomira Kryskę, ceni rozdwojonego – Bolka, Śliwonika. Bryll to wg niego pilny uczeń Jasieńskiego i Jesienina.

W 1 numerze „Współczesności” publikowali: Roman Śliwonik, A. Sawicki, W. Brański, W. Albiński, Z. Sawko, Z. J. Bolek, M. Zakrzewski. Autorami prozy (opowiadań) byli: Monika Kotowska, Andrzej Chaciński, Magda Leja, Eugeniusz Kabatc, Leszek Szymański. Ponadto były wiersze Jeana Cayrola i Francisa Jamesa w tłumaczeniu Mikołaja Bieszczadowskiego. Według Janusza Maciejewskiego *...z ówczesnej „stopce” redakcyjnej przeważały nazwiska, z których nic nie pozostało.* Opinia ta nie jest sprawiedliwa. Sformułowana ok. 1993 r. tj. w czasie edycji *Słownika Literatury Polskiej XX wieku* nie uwzględniała przewartościowań dokonywanych od początku lat 90. Na pewno wartość własnej twórczości udowodnili: Śliwonik, Bolek, Grochowiak, Iredyński czy Ośniałowski. Warto przypomnieć, że wiersz Śliwonika pt. *Węgrom* z datą 30 X 56, zdenerwował Gomułę.

Wszystkiego nie opiszę, bo jest tego bardzo dużo! Lektura to przednia i obowiązkowa!

Wydanie: Biblioteka Poezji dzisiaj, Warszawa 2020/21

O dychotomii róż...



Anna Maria Mickiewicz

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)

Był sierpniowy wieczór, gdy otrzymałam dwie wiadomości od poetów z różnych części globu... Ciekawi fakt, że dotyczyły podobnego tematu – zagadnienia róży w literaturze. Odezwali się poeci Adam Siemieńczyk i Alison Brackenbury. Adam zapraszał na spotkanie poetyckie poświęcone różom, Alison przysłała swój najnowszy wiersz poświęcony tym kwiatom. Czy to zbieg okoliczności? Chyba nie. Dodam, że na nieboskłonie pojawił się niespotykanej wielkości księżyc, nocą iskrząc spadały kosmiczne drobiny, a wieczorami podziwialiśmy w Londynie niespotykanej wielkości tęczę, która otaczała miasto łuną...

Od niepamiętnych czasów róża jest symbolem dwóch przeciwstawnych, komplementarnych sił – Erosa, boga miłości i Tanathosa, boga śmierci. Najstarszy znany dziś zapis o róży pojawia się w na glinianych tabliczkach sumeryjskiego króla o imieniu Szarru-kin, pisze Józefina Jagodzińska.

Oto jak motyw róż zaprezentowała Alison w swym utworze:

*The roses are in season and
the sweetest is the German rose
whose name I think means happiness,
whose snow breathes June to lips and nose.
July booms in with thunderstorms.
Ask, in their growl, what ageing means:
stiff knees, lost names, a sudden wish*

to turn from roses to broad beans.

*For broad beans are in season and
my mother skinned them, then would cook
her thick white sauce, the fatal fat,
with parsley which my great-aunt took
to munch from rows, threw, torn, still green
into her morning porridge bowl.
She lived past ninety, grew broad beans.*

*I think that they deserve their skins.
I think they do not need a sauce.
I chew upon their glistening curves
as patiently as my old horse.
The pea's white flower, on crossed sticks, leans;
for months, potatoes plump. How short
is the warm season for broad beans.*

A po polsku brzmi to mniej więcej tak:

Róże mają swoją porę

najśłodszą jest niemiecka róża

której nazwa jak myślę oznacza szczęście,

której śnieg tchnie czerwcem ku ustom i nozdrzom.

Huczą lipca burze.

Pytają, warcząc, co starzenie się oznacza:

sztywne kolana, utracone imiona, nagła chęć

by porzucić róże dla bobu.

Bób też ma swoją porę i

moja matka zdejmuje z niego skórki, a potem gotuje

gęsty biały sos, śmiertelny tłuszcz,

z pietruszką, której babcia narwała

aby ją chrupać z grządek wrzuconą, rozdartą, jeszcze zieloną,

do porannej miski z owsianką.

Dożyła ponad dziewięćdziesiątki, uprawiając bób.

*

Myślę, że zasługuje na swoją skórkę.

Myślę, że nie potrzebuje sosu.

I żuję jego lśniącego zakola

tak cierpliwie, jak mój stary koń.

Groszku biały kwiat, na skrzyżowanych patykach, pochyla się;

miesiącami, ziemniaki pulchnieją. Jak krótka

jest ciepła pora bobu.

Symbolika róży w kulturze brytyjskiej posiada swą długą tradycję. Określenie *English rose* oznacza na Wyspach piękną kobietę. Kwiaty te odnajdujemy nie tylko na klombach, są obecne w ogrodach, domach. Zachwycają tysiącem odmian, kolorów i zapachów, wytrzymałe na zmienną pogodę i wichry. Brytyjczycy są z nich bardzo dumni. Gdy Londyn odwiedził Sławomir Mrożek odnotował w dzienniku (...) *Trawa tu rośnie cały rok, a w*

ogrodzie przed domem, w którym mieszkam, kwitnie róża na łodydze wyższej ode mnie. Ile razy wchodzę albo wychodzę z domu, wydaje mi się, że zwariowałem. (...)

Ale róże to też ciernie i ból, czyli dychotomia i złożoność...

Należy przypomnieć o słynnych angielskich Różach Lancaster i York, które symbolizowały walkę o koronę Anglii, jaka wybuchała w okresie Średniowiecza; nazwana została Wojną Dwu Róż. Toczyła się pomiędzy wielkimi rodami: Yorkami, reprezentowanymi przez białe róże i Lancasterami z symbolem czerwonych róż. Wojnę zakończyli Tudorowie, spokrewnieni z obydwojema przeciwnikami. Ich herb łączy białą różę i czerwoną różę, które teraz stoją tuż obok siebie.

Róże stają się motywem baśni, nie są jednak szczęśliwe. W baśni Mała Dzika Różyczka w wersji zapisanej w 1697 roku przez Charlesa Perraulta, w dniu piętnastych urodzin królewna Różyczka, ukłuła się w palec wrzecionem i zasnęła aż na sto lat!

Na koniec chciałabym przywołać mój debiutancki wiersz, który również nawiązuje do tematu róży i pokazuje obie jej strony:

Czarne róże chcą znów zakwitnąć

Dreszcze przeszywają do szpiku kości

opada wilgotna mgła

zakleja oczy umarłych drzew

obudź się

wstań

muśnij kroplę... rzęsą wzruszenia

zakwitnij w snach

spotkamy się tam

na pewno

w wielkim ogrodzie

gdzie obok róży rośnie róża

NAGRODA LITERACKA
IM. JOSEPHA CONRADA 2020



Nagroda ufundowana przez
Miasto Literatów (USA)
Orlando 2020

Laureatka
Anna Maria Mickiewicz
(Wielka Brytania)

Jury:
Przewodnicząca: Danuta Błaszak (USA)
Joanna Sokołowska-Gwizdka (USA)
prof. Józef Franciszek Fert (Poland)
dr Leszek Szymański (Australia)

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Należy do kilku londyńskich grup poetyckich: *Enfield Poets*, *The*

Highgate Society's Poetry Group, Exiled Writers Ink. W ramach tej działalności często prezentuje swoje utwory w języku angielskim podczas otwartych spotkań poetyckich w Londynie. W 2013 i w 2018 roku wieczory poświęcone jej twórczości zorganizowały grupy poetyckie *Poets Anonymous* i *Exiled Writers Ink* w prestiżowej *Poetry Cafe* należącej do brytyjskiego Stowarzyszenia Poetów (*The Poetry Society*). W ramach działań *Enfield Poets* bierze udział w tworzeniu tzw. *Stanza Enfield*. Jest to strona internetowa na której autorzy zamieszczają swoje utwory i poddają kreatywnej krytyce utwory swoich kolegów. Współpracuje również z wydawnictwem z Bristolu *Poetry Space*.

W ogłoszonym konkursie internetowym przez *Poetry Space* na wiersz tygodnia, jej utwór *A grey coat* zajął pierwsze miejsce. W 2013 roku uzyskała tytuł Autorki Roku Miasta Literatów (USA). Występowała też wielokrotnie w radiu poetyckim *Poets Anonymous*. W 2013 roku wiersz *A London Dream* został opublikowany w brytyjskiej antologii *Through a Child's Eyes: Poems from World War Two*. Promocja książki odbyła się podczas festiwalu literackiego w Penzance w Kornwalii.

Od lat publikuje swoje utwory w anglojęzycznych magazynach literackich i antologiach w Wielkiej Brytanii, USA, Indiach: *Kritya, Exiled Writers Ink, Syndic Literary Journal*. Najnowsze publikacje: *Litterateur RW* (Indie), *Madness Muss Press* (USA), *The Beach Hut* (UK), *The Creative Process* (USA), *The Fringe*

Poetry Magazine (USA), *Ink Sweat and Tears* (UK).

Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie; Warszawa: Galeria Słowa, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie – *Proscenium*, Lublin: Norbertinum, 2010. Anglojęzyczny tomik *London Manuscript* został opublikowany w Wielkiej Brytanii w wydawnictwie *Poetry Space*. Drugi anglojęzyczny tomik *The Mystery of Time* w USA (2019). Opublikowała też tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford* (Polska).

Zajmuje się również tłumaczeniami utworów poetyckich. Przede wszystkim współczesnych poetów brytyjskich i amerykańskich. Zostały one zaprezentowane na stronie literackiej *Pisarze.pl* i w magazynie literackim *Poezja dzisiaj*. Przetłumaczone utwory zostały również wydane w tomach poetyckich: *Zza oceanu* i *Atlantyckie strofy*.

Współpracowała z wieloma organizacjami m.in. z brytyjskim kanałem TV Channel 4, Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie. Tłumaczyła scenariusz programu, który poświęcony był Lechowi Wałęsie. Tłumaczyła również scenariusz teatralny na podstawie *Małego Księcia*. Spektakl został zaprezentowany w Londynie. Wraz z brytyjskim tłumaczem literatury polskiej, Noelem Clarke’iem brała udział w tworzeniu wystawy *Eagle and Lion*, która zaprezentowana została podczas oficjalnej wizyty

królowej Elżbiety II w Polsce. Nagrodzona przez Fundację im. Stefana Batorego.

W roku 2013 zorganizowała, wraz z dr Urszulą Chowaniec, na *University College London School of Slavonic and East European Studies*, prapremierę Światowego Dnia Poezji UNESCO *Piękni Ludzie – Europejskie Dialogi Literackie*, która odbyła się w ramach spotkań seminaryjnych: *eMigrating Landscapes Seminars on contemporary emigration & its literary and artistic representations*.

Współzałożycielka niezależnego pisma *Wywrotowiec* w latach osiemdziesiątych. Przez wiele lat współpracowała z londyńskim serwisem korespondentów oraz z redakcją kwartalnika artystycznego i naukowego *Quo Vadis?* Współpracuje z portalem literackim *Pisarze.pl*. Od wielu lat jest członkiem zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Założycielka i moderatorka pierwszego portalu literackiego Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (Londyn).

W 2000 roku w wydawnictwie Norbertinum opublikowała książkę *Okruchy z okrągłego stołu* (Lublin: Norbertinum, 2000). Pozycja została umieszczona w bibliografii *Historia najnowsza Polski, wybrane zagadnienia*. Bibliografię przygotowano według zaleceń Ministerstwa Edukacji Narodowej, które ogłosiło rok 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej. W 2019 roku autorka

opublikował książki *Londyńskie bagaże literackie* (książka była nominowana do Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie), *Pokolenie „Współczesności”* i anglojęzyczną antologię *In Honour of the Artists* (USA).

Artykuły, recenzje, krótkie opowiadania jej autorstwa oraz wiersze drukowane były w wielu pismach ogólnopolskich i zagranicznych, m. in. w londyńskim *Dzienniku Polskim*, nowojorskim *Nowym Dzienniku*, *Przeglądzie Polskim*, miesięczniku literackim *Akant*, *Poezji dzisiaj*, londyńskim *Pamiętniku Literackim*, *Nowym Czasie*. W roku 2012 otworzyła portal *Fale Literackie*,
<http://faleliterackie.com/anna-maria-mickiewicz,286.html>

Anna Maria Mickiewicz jest też współautorką opracowań o charakterze eseistycznym. *Proza Polska na Obczyźnie. Problemy-dyskursy-uzupełnienia, t. 1,2*. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2007 oraz *Lublin 2020*, Lublin: Wydawnictwo WSPiA, 2009. Wstępy jej autorstwa ukazały się w książkach: Krzysztofa Muszkowskiego *Spod angielskiego parasola*, Toruń: Archiwum Emigracji, 2006 i w australijskim zbiorze opowiadań *Moja emigracja. My migration*, Wydawnictwo Favoryta, Australia 2012.

Uhonorowana medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis i Krzyżem Wolności i Solidarności.

Zobacz też:

Sławomir Mrożek. Rozmowa przy kawie o flircie, teatrze i wolności.

Bagaż literackie



Leszek Żuliński

Z Anną Marią Mickiewicz znam się od wielu lat. Jednak tylko na odległość, bo ona mieszkała w Kalifornii, a teraz w Londynie. Kontakt utrzymujemy.

Debiutowała tomem wierszy pt. *Dziewanna* w 1984 roku. Teraz nieustannie jest aktywna. Zabrakłoby mi tu miejsca, aby opisać jej niespożytą aktywność. Dodam jeszcze tylko, że jest członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (założonym w 1945 roku w Londynie).

Otrzymałem niedawno nową książkę Pani Mickiewicz, która -

cytuję:

przedstawia sylwetki polskich pisarzy, między innymi: Ewy Lipskiej, Tadeusza Różewicza, Sławomira Mrożka, którzy odwiedzili Londyn oraz emigracyjnych: Krzysztofa Muszkowskiego, Krystyny Bednarczyk, Ireny Bączkowskiej.

Zwłaszcza ucieszyło mnie nazwisko Krystyny Bednarczykowej, ponieważ małżeństwo Państwa Czesława i Krystyny Bednarczyków (prowadzących przez lata Oficynę Poetów i Malarzy) znałem od lat i utrzymywałem z nimi kontakt. To była wspaniała para literacka.

Minęły lata... Bagaże literackie narastają i stąd ta książka. Znakomicie, że Pani Mickiewicz na nią wpadła, bo to ważna opowieść o polskich pisarzach za Wielką Wodą. No, niby do Wielkiej Brytanii jest mały skok, a warto, bo tamtejsza nasza enklawa to kawałek polskiej literatury.

Ten solidny tom ma pięć rozdziałów: *Sylwetki*, *Pisarze emigracyjni*, *Eseje*, *Varia* i *Dokąd zmierza literatura emigracyjna*. Dla nas – tutaj – najciekawsza może być ta ostatnia część. Dowiadujemy się, że powstała w Londynie strona internetowa Fale Literackie. To – cytuję:

jest międzynarodowy ruch, zapoczątkowany w 2012 roku, który ma na celu wykreowanie przestrzeni, w której będzie możliwa wymiana idei, artystycznych inspiracji, która wesprze współczesnych polskich literatów w upowszechnieniu ich prac i osiągnięć artystycznych.

Cała ta polska enklawa jest niesamowicie zwarta i aktywna. Jak wiadomo, Polacy są porozrzucani po całym świecie, ale londyńskie skupisko przerasta wszystkie inne. Pani Mickiewicz to *spiritus movens*. Ona jest niesłychanie zaangażowana w konsolidację naszych literatów za granicą.

A więc mamy angielski, ale polski, ruch literacki. Rodziły się nawet różne a ważne wydarzenia, czasami pod auspicjami UNESCO.

Czytając tę książkę, aż nie mogłem uwierzyć, że jest tam „druga Polska literacka” – kulturowo zorganizowana i aktywna. Pisarze emigracyjni tworzą! To wielce piękne i poruszające – okazało się, że nie tylko „arbajt” jest naszą domeną.

Czytam:

Ważnym elementem zmieniającym mapę literacką na

emigracji było wstąpienie Polski do struktur Unii Europejskiej w 2014 roku. Do wielu krajów Europy napłynęły młode fale emigracyjne, a wraz z nimi twórcy, którzy zaczęli organizować własne struktury. Do najbardziej widocznych należała PoEzja Londyn założona przez Adama Siemieńczyka i Marię Siemieńczyk Brassart. Fale Literackie podjęły współpracę z PoEzją Londyn.

Miotam się tutaj z wyborem tego, co chciałbym jeszcze napisać. Ale nie sposób wszystkiego ogarnąć w tej recenzji. A piszę ją, bowiem tu, na miejscu, nie zdajemy sobie sprawy, że literatura polska przekroczyła aż tak polskie granice.

Ta książka jest bezcenną dla nas informacją o tym, że polska literatura jest i może być wszędzie. I nie jest ważne, że czasem uciekamy choćby za kanał La Manche lub za ocean – nasi emigranci są etykietą naszej kultury.

A na zakończenie chciałbym jeszcze przybliżyć Annę Marię Mickiewicz jako poetkę. Oto jej bardzo piękny wiersz pt. *Słoneczny dzień w Davis*. Oto on:

Odchodzą na chmurach

Wiosennie lekko niezauważalni aniołowie słów kilku

Białych słabych

Odchodzą z dużych białych kalifornijskich domów

Ogrodów nawadnianych sztuczną rosą

Odchodzą pokornie pochyleni

Dbający dobrzy ludzie małych miast

Podlewający na balkonach pelargonie w letnie dni

Gdy o chłód trudno nawet wieczorem

Odchodząc

Uściskną ręce pokiwiają głowami zasmucą się

Odchodząc zostawiają widok Matki Boskiej na konarze
drzewa

Lękali się tego białego proszku który spadał ukradkiem na
błyszczącą blachę samochodu.

Tak im się wydawało...

A może to my zaślepieni nie widzieliśmy tych znaków?

Odchodzą



Anna Maria Mickiewicz — poetka, eseistka współpracuje z redakcją londyńskiego „Pamiętnika Literackiego”. Założycielka portalu Fale Literackie/Literary Waves. Od lat mieszka i tworzy poza Polską - początkowo w Kalifornii, obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Członkini Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Uchonorowana medalem „Gloria Artis”. Otrzymała tytuł „Autorki Roku 2013” Miasta Literatów. W latach osiemdziesiątych współzałożycielka i redaktorka niezależnego pisma studenckiego Wywrotowiec. Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie „Galeria Słowa”, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie jako *Proscenium* (Lublin: Norbertinum, 2010). W 2000 roku w wydawnictwie Norbertinum opublikowała książkę *Okruchy z okrągłego stołu* (Lublin: Norbertinum, 2000). W 2014 roku brytyjskie wydawnictwo Poetry Space opublikowało jej angielskojęzyczny tomik *London Manuscript*. W 2017 roku wydała tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford* oraz wraz z Danutą Błaszak książki: *Flying Between Words*, *On Life's Path*, *Kosmos literatów* i *In Honour of the Artist* w serii wydawniczej Contemporary Writers of Poland. Artykuły, recenzje, krótkie opowiadania oraz wiersze jej autorstwa drukowane były w pismach ogólnopolskich i zagranicznych. Tłumaczka współczesnej poezji na język polski.

Książka przedstawia sylwetki pisarzy polskich między innymi: Ewy Lipskiej, Tadeusza Różewicza, Sławomira Mrożka, którzy odwiedzili Londyn oraz pisarzy emigracyjnych: Krzysztofa Muszkowskiego, Krystyny Bednarczyk, Ireny Bączkowskiej.



DREAMMEEE LITTLE CITY

Anna Maria Mickiewicz

LONDYŃSKIE BAGAŻE LITERACKIE

ANNA MARIA MICKIEWICZ

LONDYŃSKIE BAGAŻE LITERACKIE



**Anna Maria Mickiewicz, *Londyńskie bagaże literackie*,
Publisher: Dreammeee Little City, Orlando-Londyn 2019, s.
148**